

Wieczorem



JULIAN TUWIM

CZYHANIE NA BOGA

Wieczorem

Ostrą, świeżą wonią pachnie siano. Siądźmy tu, pod stogiem. Siano wyschło, chrzęści. Rozgwieździło się wspaniale niebo. Cicho. Tylko świerszcze grają: cyk-trr, cyk-trr, cyk-trr...

Zmęczył mnie dzień upalny. A teraz dobrze. Wyciągam się, ręce rozrzucam i patrzę do góry: niezliczone mnóstwo błyszczących dziurek. Rżysko, jak okiem sięgnąć, srebrno-białe... I tylko kopce siana sterczą na nim w równych rzędach.

Ciepło. Świeżo. Pachnie. Cyk-trr, cyk-trr...

Siadłaś przy mnie. Jesteś w białej sukni z wyciętym kołnierzem. Wiedziałem, że tak będzie: schylasz głowę i wonnymi wilgotnymi wargami wsysasz się w usta moje. Nie widzę gwiazd: zasłoniła mi je twoja twarz. Zamykam oczy i cały staję się pocałunkiem, czując już okrągłe, pieściwe piersi twoje na sobie i chwytając się, jak po pijanemu, twoich ramion i bioder, ramion i bioder...

I widzę znów spokojne, mrugające gwiazdy...

Oglądasz się, czy kto nie widział, poprawiając włosy lewą ręką. Prawą zaś gładzisz mnie delikatnie po policzku i czujesz lekką szorstkość golonej dziś rano brody.

Wieś, Wieczór, Lato

Gwiazda, Niebo, Noc

Pocałunek, Seks

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/tuwim-wieczorem/>

Tekst opracowany na podstawie: Julian Tuwim, Czyhanie na Boga, Skład Główny u Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1918.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Kornel Myczko, Monika Kępska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).